

## Rozana Aleja

Raz, Dwa, Trzy

wieczór  
skrzydlatej rzęsy tusz  
wolno opada w alei róż  
krąg  
wyrazistej kobiety cień  
aleja róż jest tylko jednym z miejsc  
łyk z wodopoju zaczerpnie kto tak  
trapiiony pragnieniem znów  
leży na wznak  
na wietrze jak żagiel faluje już  
odkryty dekolt w alei róż

złotych obcasów unosi się kurz  
czerwone są usta w alei róż  
raj w którym skupia się cały świat  
gdy czernią zakwitnie miłości kwiat  
łyk z wodopoju zaczerpnie tu też  
prawiczek złowiony w  
podwiązki sieć  
tak pięknie faluje obfity biust  
jak banknot na wietrze w alei róż  
w zgiełku niejeden  
przemilczeć by mógł  
że zaznał wszystkiego w alei róż  
choć wieczna jest ciemność  
rozpustnych bram  
szczęśliwy lunatyk co ma  
czego chciał  
jak wąty kaganek za dnia tak się tli  
tamten czy ów co upadł bez sił  
a będzie on jeszcze żeglarzem  
tych mórz

dryfując w dekoltach alei róż    wieczór

skrzydlatej rzęsy tusz

wolno opada w alei róż

krąg

wyrazistej kobiety cień

aleja róż jest tylko jednym z miejsc

łyk z wodopoju zaczerpnie kto tak

trapiiony pragnieniem znów

leży na wznak

na wietrze jak żagiel faluje już

odkryty dekolt w alei róż

złotych obcasów unosi się kurz

czerwone są usta w alei róż  
raj w którym skupia się cały świat  
gdy czernią zakwitnie miłości kwiat  
łyk z wodopoju zaczerpnie tu też  
prawiczek złowiony w  
podwiązki sieć  
tak pięknie faluje obfity biust  
jak banknot na wietrze w alei róż  
w zgiełku niejeden  
przemilczeć by mógł  
że zaznał wszystkiego w alei róż  
choć wieczna jest ciemność  
rozpustnych bram  
szczęśliwy lunatyk co ma  
czego chciał  
jak wątlý kaganek za dnia tak się tli  
tamten czy ów co upadł bez sił  
a będzie on jeszcze żeglarzem  
tych mórz  
dryfując w dekoltach alei róż